

Sygn. akt IV Ka 710/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Taberska (spr.)

SSO Małgorzata Ziolecka

SSO Aleksander Brzozowski

Protokolant p.o. stażysty A. R.

przy udziale D. S. - K. Prokuratora Prokuratury Rejonowej del. Do Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2017 r.

sprawy T. K. (1)

oskarżonego z art. 177 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego i jego obrońcę oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 6 kwietnia 2017r. sygn. akt II K 1092/14

1. Zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego T. K. (1) od popełnienia przypisanego mu czynu z art. 177 § 1 kk.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. W. kwotę 516,60 złotych brutto z tytułu zwrotu kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym
3. Zasądza od oskarżyciela posiłkowego M. Ł. 1/2 część kosztów procesu za postępowanie odwoławcze i wymierza mu opłatę w kwocie 60 złotych za II instancję, a w pozostałym zakresie kosztami procesu za I i II instancję obciąża Skarb Państwa.

A. B. E. M. Z.

UZASADNIENIE

T. K. (1) został oskarżony o to, że:

w dniu 22 listopada 2011 roku w G. na ul. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) jadąc z kierunku ulicy (...) w kierunku ulicy (...) na prostym odcinku drogi z prędkością administracyjnie przekroczoną o 57,6 km podczas wykonywania manewru omijania lub wyprzedzania samochodu osobowego marki O. (...) o nr rej. (...) wykonującego manewr skrętu w lewo do wjazdu na stację paliw kierowanego przez M. Ł., doprowadził do zderzenia pojazdów w wyniku czego M. Ł. odniósł obrażenia ciała w postaci skręcenia więzadeł szyjnego i lędźwiowego odcinka kręgosłupa z zespołem bólowym oraz stłuczenia głowy, naruszając prawidłowe czynności narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni, tj. o ciąg przestępstw z art. 177 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Gnieźnie (sygn. akt II K 1092/14), po ponownym rozpoznaniu sprawy:

- oskarżonego T. K. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 22 listopada 2011 roku w G. na ul. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...), jechał z kierunku ulicy (...) w kierunku ulicy (...) na prostym odcinku drogi z prędkością wyższą niż administracyjnie dopuszczalna, tj. z prędkością 103 km/h, a następnie nie zachowując szczególnej ostrożności, podjął manewr wyprzedzania samochodu osobowego marki O. (...) o nr rej. (...), sygnalizującego zamiar wykonania manewru skrętu w lewo do wjazdu na stację paliw, kierowanego przez M. Ł., czym przyczynił się do zderzenia ww. pojazdów w czasie wykonywania przez M. Ł. manewru skrętu w lewo do wjazdu na stację paliw, w wyniku którego M. Ł. odniósł obrażenia ciała w postaci skręcenia więzadeł szyjnego i lędźwiowego odcinka kręgosłupa z zespołem bólowym oraz stłuczenia głowy, które naruszyły prawidłowe czynności narządów jego ciała na czas powyżej siedmiu dni, tj. przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierzył mu karę 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15 złotych,
- na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przypisanym mu czynem poprzez zapłatę na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. Ł. kwoty 1 265,75 zł,
- na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. Ł. kwoty 2 000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za wyrządzoną mu krzywdę,
- na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, (Dz. U. z 2015 r., poz. 615 ze zm.) w zw. § 14 ust. 2 pkt 3 i 4 i § 16 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. W. kwotę 1 859,76 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przez Sądem I instancji oraz w postępowaniu odwoławczym,
- na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 624 § k.p.k. w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w łącznej kwocie 650 zł, w tym wymierzył mu opłatę w kwocie 150 zł, a w pozostałym zakresie zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych (k. 748 – 749).

Powyższy wyrok został zaskarżony przez oskarżonego (k. 778 - 785), obrońcę oskarżonego (k. 793 – 795) i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (k. 798 – 808).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje oskarżonego, jego obrońcy oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego okazały się konieczne, gdyż zainicjowały kontrolę instancyjną, w następstwie której ujawniono takie uchybienia Sądu Rejonowego, które doprowadziły do zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Jak wynika z treści aktu oskarżenia, T. K. (1) został oskarżony o to, że w dniu 22 listopada 2011 roku w G. na ul. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) jadąc z kierunku ulicy (...) w kierunku ulicy (...) na prostym odcinku drogi z prędkością administracyjnie przekroczoną o 57,6 km podczas wykonywania manewru omijania lub wyprzedzania samochodu osobowego marki O. (...) o nr rej. (...) wykonującego manewr skrętu w lewo do wjazdu na stację paliw kierowanego przez M. Ł., doprowadził do zderzenia pojazdów w wyniku czego M. Ł. odniósł obrażenia ciała w postaci skręcenia więzadeł szyjnego i lędźwiowego odcinka kręgosłupa z zespołem bólowym oraz stłuczenia głowy, naruszając prawidłowe czynności narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni, tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż oskarżony T. K. (1) w dniu 22 listopada 2011 r. w G. na ul. (...) że kierując samochodem marki V. (...) nie zastosował się do ograniczenia prędkości określonego w art. 20 ust. 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, tj. 50 km/h i prowadził pojazd z prędkością około 103 km/h.

Zdaniem Sądu Okręgowego tym zachowaniem oskarżony co najwyżej mógł zrealizować znamiona wykroczenia z art. 92a k.w.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż przyczyną dla której w ocenie Sądu Odwoławczego czynu zarzucanego oskarżonemu nie można zakwalifikować jako przestępstwa z art. 177 § k.k. jest brak związku przyczynowego pomiędzy stwierdzonym naruszeniem przez oskarżonego przepisów prawa o ruchu drogowym a zaistniałym w dniu 22 listopada 2011 r. zdarzeniem.

Podnieść należy, iż w każdej sprawie dotyczącej przestępstwa określonego w art. 177 k.k. sąd powinien zawsze rozważyć, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy stwierdzonym naruszeniem przepisów a zaistniałą kolizją. Związek ten nie może być rozumiany li tylko jako czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżonego przepisów o ruchu drogowym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1998 r. V KKN 303/97, OSNKW z. 11-12, poz. 50). Oczywiście to powiązanie musi znajdować pełne oparcie w całokształcie materiału dowodowego, nie może być hipotetyczne ani dorozumiane. Określony zaś w ustawie skutek winien być normalnym, typowym następstwem zachowania się oskarżonego (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2000 r., III KKN 123/98, LEX nr 51434). Należy zatem podkreślić, że sam fakt, iż uczestnik ruchu naruszył obowiązującą regułę ostrożności, np. prowadził pojazd z nadmierną prędkością, nie wystarcza do przypisania mu spowodowania wypadku, jeżeli nie zostało ustalone, że wypadek jest następstwem naruszenia tej właśnie reguły, a nie wyniknął z innej przyczyny np. nagłego wtargnięcia na jezdnię przez pieszego tuż przed nadjeżdżającym pojazdem. Spowodowanie skutku może być tylko wtedy przypisane sprawcy, gdy przestrzeganie przez niego obowiązku ostrożności zapobiegłoby nastąpieniu skutku (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2000 r., III KKN 231/98, OSNKW 2000, nr 5-6, poz. 45).

Sąd Okręgowy zauważa, iż sporządzone przez Sąd I instancji uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera analizy zebranych dowodów ani wniosków wynikających z dokonanych ocen, które upoważniałyby do przyjęcia tezy, iż pomiędzy zachowaniem oskarżonego T. K. (1) poruszającym się z prędkością przekraczającą dopuszczalną w tym miejscu prędkość o ponad 50 km/h a zaistniałym wypadkiem drogowym zachodzi związek przyczynowy. Sąd Rejonowy ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że gdyby oskarżony poruszał się z prędkością administracyjnie dopuszczalną mógłby uniknąć uderzenia w samochód prowadzony przez M. Ł.. Innymi słowy, stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym wywołany przez M. Ł. nie skutkowałby zderzeniem obu pojazdów. Brak jest jednak pogłębionych rozważań Sądu Rejonowego wskazujących na to, iż pomiędzy zachowaniem oskarżonego a zaistniałym wypadkiem drogowym zachodzi związek przyczynowy.

Sąd Okręgowy nie zgadza się z powyższym stanowiskiem Sądu I instancji. Należy podkreślić, że sam fakt, iż uczestnik ruchu naruszył obowiązującą regułę ostrożności, nie wystarcza do przypisania mu spowodowania wypadku, jeżeli nie zostało ustalone, że wypadek jest następstwem naruszenia tej właśnie reguły, a nie wyniknął z innej przyczyny.

Zdaniem Sądu Odwoławczego okoliczność naruszenia przez T. K. (1) reguł bezpieczeństwa, w szczególności przepisu art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym jest bezsporna. Oskarżony prowadząc swój pojazd na drodze z administracyjnie dopuszczalną prędkości 50 km/h w chwili zjechania na lewy pas z zamiarem wyprzedzenia pojazdu prowadzonego przez M. Ł. poruszał się z prędkością 103 km/h. Przekroczył zatem dopuszczalną na tym odcinku drogi prędkość o 53 km/h. W ocenie jednak Sądu Odwoławczego pomiędzy przekroczeniem przez oskarżonego prędkości a zaistniałym zdarzeniem i jego skutkami nie istnieje związek przyczynowy. Do wypadku nie doszłoby nawet w sytuacji większego przekroczenia przez oskarżonego dopuszczalnej prędkości, gdyby nie zachowanie innego uczestnika ruchu – M. Ł., który wykonywał manewr zawracania na ul. (...) chcąc wjechać na stację paliw (...), znajdującej się po lewej stronie jezdni i wjechał na lewy pas jezdni w chwili, gdy na tym pasie znajdował się już pojazd

oskarżonego w trakcie manewru wyprzedzania M. Ł.. Jak wynika z opinii biegłego sądowego mgr inż. W. G., stan zagrożenia na drodze spowodował kierujący samochodem O. (...) M. Ł. przez to, że rozpoczął manewr skrętu w lewo na stację paliw w momencie, gdy był już wyprzedzany przez samochód V. (...) kierowany przez oskarżonego. Biegły ponadto wskazał, iż oskarżony T. K. (1) poruszając się pojazdem V. (...) z nadmierną prędkością swoim zachowaniem przyczynił się także do powstania zdarzenia drogowego. Nadto, w przypadku gdyby oskarżony jechał z przepisową prędkością miał możliwość uniknięcia zderzenia z samochodem O. (...).

M. Ł. stwierdził, że widział nadjeżdżający pojazd marki V. (...) w prawej szybie w czasie zawracania we wjeździe do firmy (...). Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, iż M. Ł. nie upewnił się należycie po zakończeniu zawracania i przymierzając się do skrętu w lewo, że manewr ten może wykonać bezpiecznie. Słusznie również Sąd Rejonowy wskazał, iż skoro V. (...) zbliżał się do wykonującego manewr zawracania M. Ł. z prędkością dwukrotnie wyższą niż administracyjnie dopuszczalna, co zauważył kierujący O. (...), to jego deklaracje co do pełnego przekonania o bezpieczeństwie wykonania manewru skrętu w lewo muszą budzić uzasadnione wątpliwości. I w końcu prawidłowa jest również konkluzja Sądu orzekającego, że M. Ł. prowadząc należytą obserwację sytuacji na drodze w lusterku wstecznym i bocznym musiałby dostrzec, że pojazd znajdujący się za nim rozpoczął manewr jego wyprzedzania, skoro M. Ł. widział zbliżający się do niego samochód V. (...) w czasie wykonywania manewru zawracania, a przed wykonaniem skrętu na stację paliw poruszał się jeszcze kilkanaście metrów w tym samym kierunku co jadący za nim pojazd.

Odnosząc się do uwag poczynionych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego wskazać należy, iż zgodnie z art. 22 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2017 r., poz. 1260 t.j.) kierujący pojazdem, zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać. Częściowo zgodzić należy się z pełnomocnikiem oskarżyciela posiłkowego, iż literalnie odczytując przepisy obowiązek ustąpienia pierwszeństwa pojazdu dotyczy tylko kierowcy zmieniającego zajmowany pas ruchu, a nie dotyczy ten obowiązek kierowcy zmieniającego kierunek jazdy. W ocenie Sądu Okręgowego dotyczy to jedynie sytuacji, gdy kierujący zmieniający kierunek ruchu zachowa szczególną ostrożność wymaganą przy tego rodzaju manewrach. Na kierowcy zamierzającym wykonać manewr zmiany kierunku jazdy w lewo, ciąży nie tylko obowiązek zawczasu i wyraźnego zasygnalizowania tego manewru oraz baczenia, aby nie spowodował on zajechania drogi pojazdowi jadącemu z kierunku przeciwnego, ale także w zależności od okoliczności, wynikający z zasady szczególnej ostrożności obowiązek upewnienia się, przez spojrzenie w lusterko wsteczne lub boczne, czy znajdujący się za nim pojazd nie uniemożliwia bezpiecznego wykonania tego manewru. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2006 r., IV KK 416/05, OSNwSK 2006 nr 1, poz. 511). Kierujący zmieniający kierunek jazdy musi dołożyć większej staranności niż inny uczestnik ruchu. Wykonując ten manewr musi wykorzystać wszystkie dostępne mu sposoby, aby wykonywać ten manewr bezpiecznie. Zawsze uczestnik ruchu powinien kierować się, oprócz wymogów wynikających z przepisów ruchu drogowego, także zdrowym rozsądkiem, ogólną przezornością i respektowaniem bezpieczeństwa innych. W ocenie Sądu Odwoławczego zachowanie szczególnej ostrożności w okolicznościach niniejszej sprawy wymagało upewnienia się przez M. Ł. czy nie jest wyprzedzany przez żaden pojazd w szczególności, pojazd oskarżonego, bowiem w miejscu, w którym M. Ł. zamierzał skrócić na stację paliw nie istniało ostrzeżenie o niebezpieczeństwach, ograniczeniach prędkości czy zakaz wyprzedzania. Wyprzedzenie pojazdu M. Ł. było zatem dozwolone. Podkreślić należy, iż M. Ł. rozpoczął manewr skrętu w lewo w momencie, gdy na lewym pasie jezdni znajdował się już oskarżony T. K. (2), a M. Ł. nie zauważył momentu w którym pojazd V. (...) zmienił pas. Nie sposób zatem czynić zarzutu oskarżonemu, iż wykonywał on manewr wyprzedzania nieprawidłowo, tj. z lewej strony, podczas gdy pojazd zmieniający kierunek jazdy w lewo można wyprzedzić z prawej strony. Tym samym cytowany przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2005 r. w sprawie III KK 151/05 (OSNwSK z 2005 r. nr 1, poz. 2287) nie ma odniesienia do niniejszej sprawy, bowiem stan faktyczny opisany w cytowanym wyroku dotyczył sytuacji, gdy kierujący skręcający w lewą stronę wykonywał manewr na skrzyżowaniu, oznaczonym pionowym znakiem ostrzegawczym uprzedzającym o skrzyżowaniu dróg i poziomym znakiem w postaci podwójnej białej linii ciągłej, czyli w miejscu tym nikomu nie wolno było skręcającego w lewo wyprzedzać. Tymczasem w niniejszej sprawie okoliczności były odmienne, bowiem zasadniczo nie istniały żadne przeszkody do wykonania manewru wyprzedzania przez oskarżonego, zatem M. Ł. nie mógł zakładać, że żaden pojazd poruszający się zgodnie

z zasadami ruchu drogowego, w tym miejscu go nie wyprzedzi. W ocenie Sądu Odwoławczego M. Ł. nie tylko nie upewnił się, czy jego manewr nie spowoduje zagrożenia dla innych uczestników ruchu ale nawet przed skręceniem nie spojrzął w luterko boczne i wsteczne, aby upewnić się, czy taki manewr w ogóle może wykonać i czy jest dla niego samego bezpieczny.

W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób uznać, iż pomiędzy opisanym zachowaniem T. K. (1) a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy. Związek przyczynowy nie może być rozumiany wyłącznie w znaczeniu logicznym, bowiem wówczas byłby pojęciem nadmiernie szerokim, a powinien mieć charakter bezpośredni. Bez wątpienia w okolicznościach niniejszej sprawy oskarżony nie powinien wyprzedzać pojazdu jadącego przed nim z prędkością 103 km/h, bowiem oznaczało to konieczność zwiększenia przez oskarżonego prędkości powyżej administracyjnie dopuszczalną. Jednocześnie droga, po której poruszał się oskarżony znajdowała się na obszarze zabudowanym, nie zawierała ostrzeżeń o niebezpieczeństwach, ograniczeniach prędkości czy zakazie wyprzedzania. Ponadto w chwili podjęcia przez oskarżonego decyzji o wyprzedzaniu pojazdu O. (...) istniały warunki do podjęcia takiego manewru, bowiem z naprzeciwka nie nadjeżdżał żaden pojazd. Kierując się zasadą ograniczonego zaufania oskarżony nie mógł przewidzieć, iż kierujący samochodem O. (...) po wykonaniu manewru zawracania nie będzie kontynuował jazdy na wprost ulicą (...), tylko rozpocznie manewr skrętu w lewo wjeżdżając na stację paliw. Zachowanie kierowcy O. (...) było dla oskarżonego zaskoczeniem. Sąd Okręgowy podnosi, iż wynikająca z art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym zasada ograniczonego zaufania (zasada względnej ufności) zakłada, że każdy ma prawo liczyć, iż inni uczestnicy ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego zachowania; szczególne okoliczności zmieniają dotychczasowe zaufanie w nieufność. W przedmiotowej sprawie oskarżony T. K. (1) miał zatem prawo liczyć, że potencjalni uczestnicy ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego nakazujących zachowanie szczególnej ostrożności podczas włączania się do ruchu. W polskim prawie nie obowiązuje zasada bezwzględnej nieufności, polegająca na założeniu nieostrożności innych uczestników ruchu; z góry przyjmuje się, że współuczestnicy ruchu nie przestrzegają obowiązujących ich zasad ruchu. Jak podkreśla się w orzecznictwie, zastosowanie zasady bezwzględnego braku zaufania wraz z obowiązkiem przestrzegania przepisów dawałoby maksimum osiągalnego bezpieczeństwa w ruchu na drogach publicznych, ale równocześnie prowadziłoby do sparaliżowania tego ruchu. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że: „Zasada, iż kierowca powinien okazywać brak zaufania w odniesieniu do współużytkowników jezdni aż do momentu, w którym nabierze „niewzruszonego przekonania”, iż użytkownicy owi uszanują przepisy drogowe, czyli zasada braku ufności - uniemożliwiałaby praktycznie poruszanie się pojazdów na drogach publicznych, trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację drogową, w której kierowca miałby wystarczające podstawy do takiego niewzruszonego przekonania” (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1962 r., Rw 579/62, OSNKW 1963, nr 3, poz. 63).

Najistotniejsze jednak jest to, że stan zagrożenia w niniejszej sprawie spowodował M. Ł., który wykonując manewr skrętu w lewo we wjazd do stacji paliw nie zachował szczególnej ostrożności i podjął manewr zmiany kierunku jazdy bez wymaganego upewnienia się, czy wykonanie tego manewru nie utrudni ruchu innym uczestnikom ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa T. K. (1), kierującemu samochodem marki V. (...), który znajdował się już na lewym pasie jezdni. Szczególna ostrożność powinna być realizowana przez podwyższenie ostrożności do granic gwarantujących skuteczność reakcji, z zachowaniem pełnej koncentracji i dołożeniu wszelkich starań do pobudzenia wyobraźni. W ocenie Sądu Odwoławczego, gdyby M. Ł. postąpił zgodnie z przepisami ruchu drogowego, w warunkach podwyższonej ostrożności, nie doszłoby do przedmiotowego wypadku drogowego, ponieważ oskarżony T. K. (1), wobec braku jakichkolwiek przeszkód na lewym pasie ruchu, mógłby bezpiecznie wykonać manewr wyprzedzania pojazdu marki O. (...).

W ocenie Sądu Odwoławczego zaistniałe w dniu 22 listopada 2011 r. zdarzenie, nie sposób uznać jako normalne, typowe następstwo zachowania się kierującego pojazdem marki V. (...). Jakkolwiek oskarżony rozpoczął manewr wyprzedzania pojazdu marki O. (...) w sytuacji, gdy ten manewr był nieuprawniony, bowiem spowodował konieczność zwiększenia przez oskarżonego prędkości powyżej administracyjnie dozwoloną na tym odcinku drogi, to sam ten manewr nie spowodował zagrożenia skutkującego zaistnieniem wypadku komunikacyjnego. Gdyby kierujący samochodem O. (...) M. Ł. stosował się od ustawowo wymaganych zasad bezpieczeństwa i zmienił kierunek jazdy

z zachowaniem szczególnej ostrożności, w szczególności ustąpił pierwszeństwa pojazdowi będącemu już w trakcie wykonywania manewru wyprzedzania, wówczas oskarżony mógłby dokończyć manewr i bezpiecznie wrócić na prawy pas ruchu, bez stwarzania zagrożenia dla kierującego pojazdem O. (...). Z uwagi na zaistniałą sytuację, oskarżony zaskoczonym manewrem kierowcy Opal Astry skrętu w lewo w chwili gdy znajdował się już na lewym pasie jezdni nie miał możliwości bezpiecznego zahamowania przed torem jazdy O. (...), uderzał przodem swojego samochodu w tylny lewy narożnik skręcającego w lewo O. (...), w efekcie czego obrażeń ciała na czas powyżej 7 dni doznał kierowca M. Ł..

W tej sytuacji brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu T. K. (1) popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k.

Ostateczne zatem Sąd Okręgowy uznał, iż zdarzenie drogowe, w wyniku którego obrażeń ciała odniósł M. Ł. nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem na drodze oskarżonego, a tym samym nie można uznać T. K. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy podnosi, iż zachowanie T. K. (1) mogłoby co najwyżej wypełnić znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 92a § 1 k.w., polegającego na nie stosowaniu się do ograniczenia prędkości określonego ustawą lub znakiem drogowym. Ukaranie oskarżonego T. K. (1) za popełnione wykroczenie z art. 92a k.w. okazało się niemożliwe z uwagi na upływ terminu przedawnienia tego wykroczenia, o czym rozstrzygnął Sąd Rejonowy w Gnieźnie postanowieniem z dnia 20 stycznia 2014 r. umarzając postępowanie w sprawie popełnienia prze T. K. (1) czynu z art. 92a kw. (k. 289 – 290).

Na podstawie § 2, § 4, § 17 ust. 2 pkt 4, § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 206, poz. 1714), Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. W. kwotę 516,60 złotych tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżyciela posiłkowego M. Ł. 1/2 część kosztów procesu za postępowanie odwoławcze a na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49 poz. 223 ze zm) wymierzył mu opłatę w kwocie 60 złotych za II instancję, a w pozostałym zakresie na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu za i i II instancję Sąd Okręgowy obciążył Skarb Państwa.

A. B. E. M. Z.